Nr 300. Kraków, Wtorek 31 Grudnia 1889. Rocznik

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne. Pojedyńcze Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu. Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) należy nadsyłać franco do Administracyi Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „CZASU“ w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę: księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Smiłowicza w Sukiennicach, biuro dzienników Ignacego Herza przy placu Maryackim l. 9, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, róg Rynku i ulicy św. Jana. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca drobnym drukiem (petit) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 8 cent. Nadesłane (3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — Ogłoszenia zagraniczne przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9; w Paryżu p. Adam, Rue des Saints-Pères 31, (p. W. Szaśkowski, Courbevoie, Rue du Chemin de fer 44); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, i t. d.), M. Berliner, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, & C.), w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C. W Warszawie przyjmują ogłoszenia Rajchman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 30 grudnia.

Sprawa ugody czesko-niemieckiej weszła obecnie w nową, a być może pomyślniejszą, niż dotąd, fazę. Według relacyi, jakie podają organa lewicy, otrzymał Dr Schmeykal od ks. Schönburga pismo, w którem tenże zawiadamia przywódcę Niemców w Czechach, że rząd jest gotów wziąć udział w ewentualnych rokowaniach ugodowych i o ile to w jego mocy jest, przyczynić się do porozumienia, aby przynajmniej Niemcy weszli znowu do sejmu. Dr Schmeykal zwołał wskutek tego d 27 b. m. mężów zaufania do Pragi na naradę, której ostatecznym rezultatem była jednomyślna uchwała wzięcia udziału w zainicyowanej przez rząd konferencyi ugodowej i obstawania tamże przy znanych już żądaniach posłów niemieckich. Komitet wykonawczy jako swoich przedstawicieli wydelegował na konferencyę: Dra Hallvicha, Dra Plenera, barona Scharschmida, Dra Schlesingera i Dra Schmeykala. Wiernokonstytucyjna wielka własność zamianowała swoim reprezentantem na konferencyi hr. Oswalda Thuna O uchwałach tych został natychmiast zawiadomiony hr. Taaffe, a nie można wątpić, że Czesi ze swej strony obeszlą konferencyę równą liczbą członków.

Konferencya zbierze się w Wiedniu dopiero po 4 stycznia p. r., a więc po wiecu niemieckim w Cieplicach i po przeprowadzeniu uzupełniających wyborów do sejmu czeskiego. Gdy rokowania ugodowe dłużej się przeciągną, przeto miano odstąpić od zamierzonego zwołania dodatkowej sesyi sejmu czeskiego w styczniu. Zaproszenia na konferencyę wyjdą osobiście od hr. Taaffego, który też obradom przewodniczyć będzie. Ze strony rządu obok prezesa gabinetu wezmą udział w konferencyi ministrowie Gautsch i Schönborn, gdyż w rokowaniach chodzić będzie głównie o sprawy, wchodzące w zakres szkoły i sądownictwa. Ze strony niemieckiej zawiadomiono podobno także hr. Taaffego, iż delegowani niemieccy spodziewają się, że rząd na konferencyi zajmie nietylko czysto pośredniczące stanowisko, ale jasno i wyraźnie oznajmi, jak się zamyśla zachować wobec znanych i dokładnie wyliczonych żądań niemieckich posłów.

Z Pragi otrzymała też *Neue freie Presse* wiadomość, której wiarogodności dziś jeszcze stwierdzić nie możemy, a według której rząd ma wystąpić na konferencyi z pewnemi konkretnemi propozycyami. Propozycye te, o których zawiadomiono wybitne osobistości prawicy, są następujące: Przedewszystkiem ma być uregulowaną w Czechach kwestya językowa. Językowe rozporządzenie Stremayera ma pozostać w mocy, a rząd zamyśla wnieść nowy projekt ustawy językowej, który zmierzać będzie do tego, aby wnoszone w rozmaitych sądach podania w języku czeskim, mogły być także załatwiane w języku niemieckim. Wniesiony i przyjęty na ostatniej sesyi sejmowej projekt do ustawy względem języka urzędowego władz autonomicznych, nie będzie przez rząd przedstawiony do sankcyi. Podział wyższego sądu krajowego, rady szkolnej krajowej i rady kultury krajowej, są koncesyami, które ma sam rząd na konferencyi zaproponować. Ze względu na podział wyższego sądu krajowego nastąpi nominacya czterech niemieckich radców sądu wyższego, którzy przydzieleni zostaną do niemieckiej sekcyi. W końcu donoszą, iż jeśli rokowania ugodowe doprowadzą do pomyślnego rezultatu, natenczas sejm krajowy zostanie rozwiązany i nastąpi rozpisanie nowych wyborów. W najbliższych dniach zwoła także Dr Rieger posiedzenie czeskich mężów zaufania, na którem omawiane będą rokowania ugodowe. Na posiedzenie to zaproszeni zostaną także wybitniejsi przedstawiciele wielkiej własności feudalnej.

Pod tytułem „Święta dyplomacyi“ ogłosiła berlińska *Post* artykuł wstępny, w którym stwierdza, że już od lat kilku wiara w utrzymanie pokoju nie była w czasie świąt Bożego narodzenia tak silną, jak w r. bieżącym. Rosya nie opuszcza wprawdzie stanowiska swego w sprawie bułgarskiej i zamiast poczynić Europie propozycye w celu załatwienia jej, zachowuje dawne swe stanowisko wyczekujące, chcąc zapewne w dalszej przyszłości w sprawie tej zastrzedz sobie dogodny pozór do rozpoczęcia wojny, ale chwilę tę odracza w dalekie czasy już sam stosunek, jaki się w czasie pobytu cara między nim a cesarzem Wilhelmem nawiązał; skutkiem tego, jak zapewniają zupełnie wiarogodne źródła, uda się cesarz Wilhelm na zaprosiny cara w roku przyszłym do Rosyi.

Nord nie zaprzestaje swych wycieczek przeciw Austro-Węgrom, z powodu wdania się rządu w sprawę Anglo-Banku w Serbii; nie przestaje też utrzymywać, mimo zaszłych już zaprzeczeń, że Porta jest wielce niezadowoloną z kotowania pożyczki bułgarskiej na giełdzie wiedeńskiej i poczytuje to za ubliżenie jej godności zwierzchniczej. W końcu wylewa *Nord* cały strumień pochwał na finansową gospodarkę Wyszniegradzkiego i utrzymuje, że ogłoszenie nowego budżetu wprawi świat w zdumienie i przyczyni się znakomicie do podniesienia kursu rubli.

Times podaje na trzech łamach, z dołączeniem dokumentów, opis okrucieństw, spełnionych na rozkaz gubernatora irkuckiego, Ostachina, na wysłanych drogą administracyjną do Syberyi tak zwanych przestępcach politycznych, a powołując się na ten opis w artykule wstępnym, odwołuje się do ludzkich uczuć i sprawiedliwości cara, aby sprawców tego brutalnego czynu surowo ukarać kazał, a zwolnił z dalszej kary niewinnie cierpiących.

Spór między Anglią a Portugalią o kraje położone na południe jeziora Nyassa nabrał nowego zaostrzenia przez wiadomość *New York Heralda*, podaną na podstawie telegramu odebranego z Malty d. 26 b. m., wedle której cztery okręty pancerne, stacyonujące w Malcie, odebrały rozkaz udania się do Lizbony.

Z obawy, aby spór ten nie przybrał groźniejszych rozmiarów, miało już kilku reprezentantów wielkich mocarstw w Londynie poruszyć w rozmowie z Salisburym kwestyę, czyby nie uważał za stosowne zwołać konferencyę w pomienionej sprawie afrykańskiej, i oświadczyć gotowość swych rządów do współdziałania w celu pokojowego załatwienia tej sprawy.

Chociaż biuro Reutera zaprzeczyło już wiadomości o wysłaniu czterech pancerników do Lizbony, nie wzbudziło jednak zaprzeczenie to jeszcze zupełnej wiary w Lizbonie, a dzienniki portugalskie nie przestają pisać z wielkiem oburzeniem tak o tym wypadku, jak o wdzieraniu się Anglików w posiadłości portugalskie w Afryce.

Między gabinetami londyńskim a francuskim odbywają się w tej chwili *pourparlers* dyplomatyczne w dwóch sprawach: 1) w sprawie konwersyi długu egipskiego, na którą Francya chce przystać pod warunkiem, że Anglia zdecyduje się do oznaczenia chwili, w której Egipt opuści i czyni oprócz tego różne propozycye wzmocnienia sił wojskowych egipskich i 2) w sprawie praw do rybołowstwa w Nowej Finlandyi.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Lwów 29 grudnia.

(Akcya ratunkowa dla dotkniętych nieurodzajem).

(X) Przed kilku dniami doniósł się wam już, iż na konferencyi, która odbyła się w ubiegłej niedzielę w Wydziale krajowym przy udziale JE. p. Namiestnika hr. Badeniego i prezesa Koła polskiego p. Jaworskiego, uchwalono między innemi potrzebę zasięgnięcia jak najspieszniej opinii fachowej co do sposobu dostarczenia paszy *in natura* tam, gdzie tego okaże się największa potrzeba.

Otóż Wydział krajowy pragnąc uzyskać opinię organów fachowych w sprawie łatwego rozwoju akcyi ratunkowej i zapobieżenia klęsce tegorocznego nieurodzaju, a w szczególności obmyśleć środki dostarczenia pomocy w naturze powiatom, w których brak paszy nie pozwala przezimować inwentarzy, tudzież obmyśleć środki, któreby pozwoliły z wiosną przyszłego roku zastąpić ubytek w inwentarzu, spowodowany niemożnością utrzymania przed nadchodzącą zimą bydła roboczego w wielu okolicach kraju, — postanowił powołać ankietę, złożoną z ludzi fachowych, których opinia byłaby dla Wydziału krajowego wskazówką do dalszego działania.

Wydział krajowy odniósł się przedewszystkiem do Towarzystwa rolniczego w Krakowie i Towarzystwa gospodarczego we Lwowie z prośbą, ażeby ze swego grona wysłały po dwóch mężów, których fachowe wiadomości mogłyby się przyczynić do pomyślnego załatwienia sprawy, mającej tak wielką doniosłość dla kraju.

Następnie zaprosił Wydział krajowy do wzięcia udziału w ankiecie Namiestnictwo i p. Kazimierza Pańkowskiego, profesora krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach. Ze strony Wydziału krajowego wezmą udział w tej ankiecie członkowie Wydziału krajowego Dr Józef Wereszczyński i Tadeusz Romanowicz.

Wczoraj odbyła się w Wydziale krajowym ponowna konferencya przy udziale delegatów Namiestnictwa.

Na konferencyi tej uchwalono przedewszystkiem udzielić dodatkowo powiatom: w **Rawie ruskiej** tytułem bezzwrotnej zapomogi kwotę 4000 złr., oraz w **Staremmieście** 4000 złr.

Następnie, celem szybkiego przyjścia z pomocą ludności, a przedewszystkiem celem umożliwienia zakupna paszy dla koni i bydła, oraz zapobieżenia dalszemu wybijaniu ich, co mogłoby za sobą pociągnąć nieobliczone a zgubne następstwa, uchwalono wyasygnować niektórym powiatom, potrzebującym natychmiastowej pomocy, przyznane im zapomogi bezzwrotne. Na podstawie tej zasady, postanowiono wyasygnować przyznane zapomogi w całości: **Kolbuszowej** w kwocie 6000 złr.; **Mielcowi** 9000 złr.; **Niskowi** 5000 złr.; **Tarnopolowi** 6000 złr.; **Rawie ruskiej** 4000 złr.; **Złoczowowi** 8000 złr.; **Przemyślowi** 4000 złr.; **Rohatynowi** 6000 złr.; **Podhajcom** 4000 złr.; **Staremu Miastu** 4000 złr.

Buczaczowi i **Brzeżanom** uchwalono udzielić tytułem zaliczki po 6000 złr.

Wydziały powiatowe i starostowie odnośnych powiatów otrzymali polecenie od Wydziału krajowego, względnie od Namiestnictwa, obmyślenia sposobu użycia wyasygnowanej sumy, przedewszystkiem bądź na zakupno paszy w naturze i rozdzielenia jej między gospodarzy, bądź na rozdzielenie przyznanej sumy między ludność, celem zakupna paszy, jeżli okaże się, iż w ten sposób da się zapobiedz wybijaniu inwentarza w wyszczególnionych powyżej powiatach. W razie, gdyby zakupno paszy było niemożliwem, lub cel powyższy nie dał się osiągnąć w ten sposób, lub w razie, gdyby po użyciu we wskazanym celu asygnowanej kwoty pozostała jaka reszta, wówczas mają starostowie w porozumieniu z Wydziałami powiatowemi użyć jej w sposób, jaki uznają za najodpowiedniejszy, celem zapobieżenia niedostatkowi ludności, tj. na podjęcie robót lub zapomogi dla ludności, niemogącej zarobić, lub też przechowania jej na dalsze potrzeby.

Przy tej sposobności mogę wam donieść, że Wydział krajowy poczynił już kroki, celem zrealizowania uchwalonej przez Sejm pożyczki w kwocie 300,000 złr. dla niesienia pomocy ludności tegorocznym nieurodzajem dotkniętej. Wobec nieznacznej stosunkowo sumy tej pożyczki i krótkiego okresu amortyzacyjnego, oznaczonego, jak wiadomo, uchwałą sejmową po koniec r. 1897, Wydział krajowy postanowił zaciągnąć tę pożyczkę w gotówce w jednej z instytucyj finansowych, jak to zresztą Sejm polecił uczynić. Pożyczka ta zostanie w krótkim czasie zrealizowaną.

Najj. Pan postanowieniem z 24 grudnia br. zamianował starostę powiatowego i referenta dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego Antoniego **Jägermanna** radcą Namiestnictwa *extra statum.*

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykanta sądowego Mieczysława Marcelego **Massatscha**, bezpłatnym auskultantem dla swego okręgu.

Krajowa dyrekcya skarbu zamianowała kontrolorów podatkowych: Stanisława **Szumskiego** i Felicyana **Chrzaszczyńskiego**, asystenta kasowego Michała **Daniłowicza** i adjunkta podatkowego Józefa **Rumanstorfera** prowizorycznymi oficyałami głównej kasy krajowej we Lwowie w X klasie rangi.

Krajowa dyrekcya skarbu zamianowała kalkulanta rachunkowego galic. dyrekcyi dóbr państwowych, Józefa **Bedronka**, urzędnikiem pomocniczym dla spraw domenowo kasowych przy urzędach sprzedaży soli.

Sprawy miejskie.

Posiedzenie Rady miejskiej dnia 28 grudnia.

Przewodniczy prezydent miasta Dr **Szlachtowski.**

Na początku posiedzenia odczytanem zostało pismo architekta p. Zawiejskiego, zawiadamiające Radę, iż jedna ze znacznych krajowych firm budowlanych podejmuje się postawić teatr według jego planów za kwotę 400.000 złr.; firma ta na dotrzymanie swego zobowiązania oświadcza gotowość złożenia kaucyi w kwocie 40,000 złr.

Następnie przyjęła Rada naglący wniosek komisyi administracyjnej, przedstawiony przez naczelnika akcyzy, radcę **Piotrowskiego**. Wniosek opiewa: Rada oświadcza gotowość wydzierżawienia od skarbu poboru myta mostowego na moście podgórskim na rok jeden za opłatą 12% od dochodu.

R. m. Dr F. **Jakubowski** uzasadnia potem wnioski komisyi o wypłatę architektom wynagrodzenia za poprawne plany na teatr oraz w sprawie zwołania *jury*, mniej więcej temi słowy:

Rada miejska wezwała architektów pp. Zawiejskiego, Stryjeńskiego, Ekielskiego, Odrzywolskiego i Zarembę do przedłożenia planów na teatr w Krakowie, ile że konkurs wykazał, że ci architekci przedłożyli najodpowiedniejsze plany na teatr. A więc chociaż ich plany dawniejsze nie mogły być przyjęte — to jednakże konkurs międzynarodowy przekonał, iż możemy poprzestać na siłach własnych, nie uciekając się do pomocy obcych.

Architekci wezwani przedłożyli cztery plany, a mianowcie pp. Stryjeński i Ekielski w spółce, z innych zaś trzech każdy odrębne przedłożył plany.

W warunkach uzupełnionych konkursu postanowiła Rada miejska, iż kosztorys nie powinien przekraczać sumy 400.000 złr. i że ten tylko projektujący otrzyma za plan nagrodę w kwocie złr. 1.500, którego kosztorys według opinii znawców nie przekroczy tej sumy. Również postanowiła Rada miejska oddać projekty pod sąd jurorów, jednak tylko te, których kosztorys sumy 400.000 złr. przekraczać nie będzie. Komisya teatralna przedłożyła wszystkie cztery plany podkomisyi, z samych architektów złożonej, celem zbadania przedłożonych kosztorysów i dania odpowiedzi na to pytanie, czy przedłożone plany są wykonalne w granicach uchwalonej sumy. Po dokładnem zbadaniu planów i kosztorysów orzekła komisya ze znawców, iż wszystkie cztery plany przekraczają sumę 400.000 złr., to jest, iż w granicach tej sumy wykonalnemi nie są, jakkolwiek kosztorysy podane przez projektujących w granicach tej sumy pozostawały, a mianowicie orzekli znawcy, iż wybudowanie teatru według przedłożonych projektów kosztować będzie: według planów p. Zawiejskiego 456.000 złr., według planów pp. Stryjeńskiego i Ekielskiego 449 000 złr., według planów p. Odrzywolskiego 443.000 złr., a według planów p. Zaremby 426.000 złr. Stosownie więc do warunków konkursu żaden z projektujących architektów nie powinien otrzymać wynagrodzenia 1.500 złr., tudzież żaden z tych 4 planów jurorom przedłożony być nie powinien, jako przekraczający sumę kosztorysową.

Komisya teatralna przyszła jednak do przekonania, iż w granicach sumy 400,000 złr. teatru w Krakowie wybudować nie można, jeżeli on ma odpowiadać warunkom bezpieczeństwa, wymaganym przez publiczność i przez władze; — jeżeli ma być dogodnym dla publiczności i tak obszernym, ażeby nietylko na teraz, ale wystarczał także i na późniejsze lata, a nareszcie jeżeli strukturą swoją ma ozdobić miasto — że więc koniecznie potrzeba większą na ten cel przeznaczyć sumę. Dlatego komisya teatralna postanowiła przedłożyć Radzie miejskiej wnioski, aby przyznać projektującym architektom wynagrodzenie po 1,500 złr. i przedłożyć ich plany jurorom do ocenienia.

Według wskazówek jurorów może jeden z tych planów służyć za podstawę do budowy, a komisya teatralna mogłaby następnie zaprojektować zmiany, prowadzące do oszczędzenia kosztów. Dlatego też obecnie komisya teatralna nie proponuje sumy ostatecznej, albowiem nie może przewidzieć jeszcze, jakie oszczędności zrobić będzie można i jaki opust od przedsiębiorcy otrzyma. Skoro zaś gmina ma przedłożyć owe plany jurorom, a więc czyni z nich użytek dla siebie — to należy się projektującym architektom wynagrodzenie.

Zarazem postanowiła komisya teatralna przedłożyć znawcom szczegółowe pytania, mianowicie który z planów zalecają do wykonania, z jakiemi zmianami, przyczem uwzględniać powinni, o ile możności sumę już przeznaczoną na budowę złr. 400,000, tak ażeby kosztorys, o ile możności, zbliżał się do owej sumy.

Wnioski komisyi teatralnej są następujące:

I. Przedłożone przez zaproszonych w myśl uchwały Rady miasta z dnia 21go czerwca b. r.

Nowy rodzaj tortury.

Piękna to i uznania godna rzecz litować się nad zwierzętami, przemijający żywot ich od zbytecznych — o ile być może — uwalniając cierpień. Ze szlachetną gorliwością i ze wszechmiar zasłużonem powodzeniem podjął się zadania tego galicyjski *Miesięcznik Towarzystwa ochrony zwierząt.* Wolno wszakże może zwrócić uwagę redaktorów *Miesięcznika*, że jeśli jest rzeczą godziwą, nawet szczytną przy każdej nadanej sposobności i wszelkiemi możliwemi sposobami zwalczać to, co Niemcy tak dobrze przezwali *Thierquälerei*, to niema powodu żadnego, aby ową *Thierquälerei* przez *Menschenquälerei* zastępować. Człowiek, co prawda, jest od zwierząt niższy, rzecz to wiadoma: ani po powietrzu jak ptak bujać, ani jak ryba żyć w wodzie, ani przyjemność sprawić temu, wszystko raz jeszcze stwierdziwszy, niech nam wolno będzie powiedzieć, że jakkolwiek znacznie od zwierząt mniejszą, człowiek ma przecież bądź co bądź maleńką jakąś wartość, tyle na przykład, co motyl lub kret, choćby dla tej jednej niewiele zresztą znaczącej drobnostki, że Stwórca nieśmiertelną w człowieka tchnął duszę. Dlaczegóżby więc i ludziom nie użyczyć odrobiny tej wymownej, czynnej, potężnej litości, tak szczodrą ręką i tak gorącem sercem okazywanej zwierzętom. Każdy zaś człowiek, cóż dopiero człowiek nerwowy — przeczytawszy sumiennie piętnaście z rzędu stronnic ostatniego *Miesięcznika*, zawierających najdrobniejsze szczegóły o ... towskich torturach **wiwisekcyi** (torturach, przy których dziecinną wydaje się igraszką nieboszczka Inkwizycya), każdy czytelnik czy czytelniczka powie sobie odrazu, że jeśli we Lwowie wychodzi pismo ku ochronie zwierząt, to wartoby, dla równowagi, założyć w Krakowie *Miesięcznik* ku ochronie ludzi.

Ciarki człowieka przechodzą, włosy dębem na głowie stają, czytając nieskończenie długi spis zwierząt: psów, kotów, królików, koźląt, wszelkiego rodzaju ryb, ptaków i owadów żywcem krajanych i to jak **najwolniej** katowanych, aby im śmierci nie przyspieszyć, pod pozorem przysporzenia naukowych korzyści doktorskim doświadczeniom. Czyż pokolenie nasze i nasza tak wychwalana cywilizacya pragnie doktorów zamienić na katów? Takby się doprawdy zdawało. Ale powróćmy do dalszej części *Miesięcznika*. Po obszernym artykule o wiwisekcyi, następuje spis ofiar poświęconych z niemniej wyrafinowanem okrucieństwem przez Dra Pasteura bardzo jeszcze problematycznemu szczepieniu wścieklizny; liczba tych ofiar doszła już do 2.060. Potem przychodzi nam czytać list niejakiego Dra Borel, w którym szczegółowo stwierdza, że zwierzęta poddane wiwisekcyi, z umysłu **nie znieczulane** — z genezą pomysłu tego do samego chyba Nerona sięgnąćby trzeba — przez najokropniejsze przechodzą tortury, któreto tortury przedłużane bywają, o ile tylko się da, to jest do ostatniego tchnienia katowanego zwierzęcia. Poszanowanie dla abonentów *Czasu* wstrzymuje mnie od podania szczegółów katuszy tych, które czytelnikom *Miesięcznika* nie są oszczędzane. Rzućmy teraz okiem na przedstawiający, iście Wereszczaginowski obraz, przedstawiający zalane pobojowisko, gdzie wśród pochodnią uwija się mi koni, z palącą się w ręku rytu powinien być ubrany (dla gorącości kolorytu powinien być ubrany romantyczny płaszcz katowski czerwony) i ... żywe jeszcze a umykające przed nim szlachetne ofiary. Czy konie te nie żywcem czasem obdzierane bywają ze skóry, tego już powiedzieć nie umiem, nie doczytawszy, dla braku sił, opisu do końca. Powyższy obraz przedstawia *in anima vili* tegoroczne obyczaje w Galicyi. Od Hotentotów nic chyba więcej żądaćby nie można. Że się ptactwo wszelkiego rodzaju na pobojowisko to z całego świata zlatuje, tego im za złe mieć nie można, ale co mniej jest do widzenia przyjemnem, to że się tą końską padliną, starannie niegrzebaną, żywi niezliczona moc nierogacizny, którą ludzie potem pod postacią szynek, kiełbas, wędzonek i słoniny, w niewinności duszy pożywać będą.

Zazwyczaj bywa w każdym numerze *Miesięcznika* jedna stronnica, poświęcona humorystyce, bardzo czasem zabawne zawierającej anegdoty, że tylko zacytuję historyę o sześcioletniej dziewczynce, której się ojciec zapytuje, za jaką to odpowiedź została przez profesora wynagrodzona w zoologii; na co córeczka śmiało odrzeka, że zapytana przez tegoż profesora, wiele kot ma łap, odpowiedziała, że trzy.

— Jak to — oburzony woła ojciec — i za taką to odpowiedź dostałaś nagrodę?

— A tak ojczulku, bo tamte zapytane dziewczęta odpowiedziały wszystkie, że kot ma tylko **dwie** łapy. (Historyczne).

Tym razem wszakże redakcya *Miesięcznika* nie uznała za stosowne nieco lżejszą strawą zeszyt urozmaicić; chyba, że uważa za kwalifikującą się do humorystyki ową okropną walkę siedmdziesięcio-letniego starca z jeleniem, który go na śmierć stratuje; lub ucieczkę owej wilczycy, po drodze zwolna na szmaty rozszarpującej porwane z wiejskiego podwórza dziecko.

Przygnębionego czytelnika nie zdoła rozerwać opisanie nowo-ogłoszonego prawa w **arcywolnej** rzeczypospolitej Stanów Zjednoczonych prawa zakazującego, pod wyraźną karą grzywny lub więzienia, rzucanie choćby najdrobniejszej żywności zgłodniałym o tej porze roku wróblom.

Kto przeczytać potrafi te piętnaście stronnic *Miesięcznika* (z największą, ze względu na okrucieństwo, streszczonych dyskrecyą), a po przeczytaniu spokojnym snem zasnąć zdoła, temu śmiało wręczyć można patent na człowieka o żelaznych nerwach.

Chcąc przecież i tym razem przyjemność abonentom zrobić, zeszyt *Miesięcznika* zakończono cytacyami najwznioślejszych maksym i myśli znanych moralistów minionych wieków. I tak: Montaigne wymownie poleca ludziom, aby byli „litościwymi dla zwierząt.“ Może Bóg da, że w przyszłym zeszycie *Miesięcznika* przyjdzie kolej na innego z rzędu moralistę, polecającego ludziom, aby litościwymi byli... dla ludzi.

A. M...

[illegible] plany na budowę nowego [illegible] przedłożyć do oceny jurorom. [illegible] autorom tychże planów tytułem [illegible] po 1,500 złr. [illegible] te Rada przyjęła bez rozpraw i na tem [illegible] posiedzenie jawne, poczem zaraz przy[illegible] poufnego.

Rozmaitości polityczne.

Z Wiednia.

([illegible] minister handlu Kremer. — Taryfy dla transportu spirytusu galicyjskiego. — Kupon styczniowy kolei Karola Ludwika. — Drugi tor kolei Dębica-Przemyśl. — Hr. Andrassy. — Oszczerstwa prasy rosyjskiej z powodu zarządu okupowanych prowincyj.)

Jak już donieśliśmy, umarł onegdaj w Döblingu na influenzę baron Alfred Kremer, były minister handlu. Urodzony w r. 1828 w Wiedniu, poświęcał się naukom filozoficznym i prawniczym, a później oddał się studyom języków oryentalnych, objechał Wschód, a dłużej bawił w Syryi i Arabii. Po powrocie swoim został profesorem języka arabskiego na politechnice wiedeńskiej, w r. 1859 był konsulem w Kairze, 1862 konsulem w Gałaczu, 1870 konsulem w Beyrucie. W r. 1872 jako radca dworu i referent dla spraw konsularnych wstąpił do ministeryum spraw zagranicznych, a po ustanowieniu egipskiej komisyi likwidacyjnej został do niej wydelegowany jako reprezentant Austro-Węgier. W roku 1880 powrócił z Egiptu i w miejsce barona Schwegla objął kierownictwo sekcyi handlowo-politycznej w ministeryum spraw zagranicznych. W urzędzie tym pozostał tylko kilka tygodni. Razem ze Stremayerem i Horstem ustąpił także ówczesny minister handlu bar. Korb z gabinetu hr. Taaffego, a 26 czerwca 1880 został Kremer mianowany ministrem handlu. Razem z Kremerem weszli do gabinetu: bar. Streit (sprawiedliwości), hr. Welsersheimb i Dr Dunajewski. Już w styczniu następnego roku ustąpił Kremer z gabinetu, a jego miejsce zajął ówczesny namiestnik Austryi gór. bar. Pino. Odtąd żył Kremer jako człowiek prywatny w swej willi w Döbling i oddał się wyłącznie pracom naukowym. Z dzieł jego wymieniamy: *Mittelsyrien und Damascus* (1853), *Diwan des Abu Nuwas, des grössten lirischen Dichters der Araber* (1855), *Ægypten, Forschungen über Land und Volk* (1863), *Über südarabische Sage* (1866), *Geschichte der herrschenden Ideen des Islams* (1868), *Kulturgeschichte des Orients unter den Kalifen* (1877), *Die Nationalitätsidee und der Staat* (1884). Od roku 1876 był Kremer członkiem Akademii umiejęt. w Wiedniu i brał także czynny udział w pracach kongresu oryentalistów w Stockholmie.

Konferencye w sprawie zniżenia taryf transportu spirytusu galicyjskiego do Wiednia i Tryestu dotychczas nie skończone. *Fremdenblatt* utrzymuje, że przyczyną zwłoki są zbyt wygórowane żądania galicyjskich handlarzy spirytusu. Tenże dziennik donosi, że kupon styczniowy kolei Karola Ludwika zostanie wypłacony w kwocie 3 złr. 15 ct., podobnie jak zeszłego roku. — Sprawa drugiego [illegible] budowy drugiego toru Dębica Przemyśl nic nie zostanie przedsięwzięte, dopóki odpowiednia ustawa przez Radę państwa przyjętą nie będzie. [illegible] wiadomości z Abbazyi, stan hr. Andrassego się poprawił.

Prasa rosyjska występuje z nową seryą oszczerstw i kłamstw przeciw austryackiej administracyi okupowanych prowincyj. *Słowianskija Izwestija*, oficyalny organ Słow. Tow. dobroczynności, ogłasza memoryał, jaki mieli rzekomo wystosować emigranci bośniacko-hercegowińscy do rządów mocarstw europejskich. Rzekomy memoryał przedstawia stosunki w Bośni i Hercegowinie w ponurych barwach, a wskutek tego memoryału *Nowoje Wremia* ostrzega Austryę, iż kto sieje wiatr, ten zbiera burzę. Kto właściwie wysłał ów memoryał do gabinetów? tego organa rosyjskie nie podają. Już te przy innej sposobności prasa austryacka ogłosiła charakterystykę tych indywiduów, które się mienią emigrantami i wydają memoryały i proklamacye. Wówczas to wykazano, iż rzekomi emigranci byli prostymi oszustami, defraudantami i bankrutami. Od takich ludzi żaden gabinet nie przyjmie memoryałów.

Z Berlina.

(Ambasador Herbette. — Cesarz a historyk Sybel. — Korespondencya polityczna między carem Aleksandrem II a królem pruskim Wilhelmem.)

Monachijska *Allg. Ztg* otrzymała następującą ciekawą korespondencyę z Berlina:

„W naszych kołach dyplomatycznych brak w roku bieżącym zwykłych przyjęć, rozpoczynających się regularnie przed Bożem Narodzeniem. Z ambasadorów jest hr. Szechenyi, reprezentant Austryi, ciągle jeszcze zajęty urządzeniem nowego swego domu poselskiego. Hr. Szuwałow, ambasador rosyjski, udał się na kilka miesięcy do Petersburga. Hr. Malet co dopiero przybył tutaj z Anglii. Ambassadorowie Włoch, Hiszpanii i Turcyi, jak zwykle, trzymają się na uboczu. Jedyny pałac poselski, w którym gościnność przebywa prawdziwie, jest ambasada francuska. Tam otwiera [illegible] Herbette szereg mających się u niego w tych dniach odbywać festynów [illegible] bankietem na cześć hr. Herberta Bismarcka, z którym [illegible] osobiste [illegible] umiał [illegible] po[illegible] tak [illegible] to się [illegible]. Lojalne [illegible] spraw po[illegible] wy[illegible] dobrze [illegible] cznych [illegible] skutkiem [illegible] owania [illegible] inte[illegible] i po[illegible] Paryżu [illegible] wych i [illegible] er, tak [illegible] francuskiej [illegible] ce.

„Także cesarz starał się [illegible], jakie żywi [illegible] sposobności [illegible] zawsze [illegible] się [illegible] mężów, [illegible] sto[illegible] wpływ [illegible] będzie dozwolonem na stanowiskach ich i danem im będzie w powyższym duchu poświęcić swe siły w usługach dla państwa.

„Stanowiskiem dyplomatycznem, o którem także mówią, że będzie ono przyjemnem ogniskiem gościnności a zarazem centrum politycznych kół Berlina, będzie prawdopodobnie ambasada reprezentanta Stanów Zjednoczonych mr. Phelpsa. Liczne długoletnie stosunki mr. Phelpsa z wybitnymi niemieckimi uczonymi i politykami wielce mu będą pożytecznemi, gdyż cieszy się on nadto poważaniem na dworze naszym jakoteż w domu kanclerskim.“

Z kół dworskich donoszą do berlińskiego *Tägl. Rundschau*, a *Nordd. Allg. Ztg* powtarza to skwapliwie, że cesarz wielce się zainteresował najnowszem dziełem na polu historyi niemieckiej p. Sybla, p. tyt. „Utworzenie cesarstwa niemieckiego.“ Cesarz miał oświadczyć, że właśnie na podstawie pruskich aktów państwowych znanem teraz będzie ogólnie, jak rychło i jak stale cesarz Wilhelm I dążył do zjednoczenia państw niemieckich i położenia podwalin pod nowe państwo niemieckie. Pierwsze dwa tomy, zdaniem jego, zapowiadają dzieło historyczne, które każdemu historykowi zajmującemu się dziejami niemieckiemi wskazuje źródła, z których można zaczerpnąć jasny pogląd na rozwój tych doniosłych wypadków.

Dzieło Henryka Sybla, dawniej profesora uniwersytetu w Bonn, a obecnie naczelnika państwowych archiwów w Berlinie, zwróciło na siebie uwagę powszechną. Dzieło to, wychodzące obecnie, obejmuje dzieje powstania nowego cesarstwa niemieckiego od r. 1848, a osnute jest na niełatwo dostępnych materyałach tajnego archiwum państwowego, z którego korzystać mogą wogóle tylko niektórzy uprzywilejowani historycy i to z wielką ostrożnością i za zezwoleniem kanclerza. Sybel, zajmujący jedno z najwybitniejszych miejsc w szeregu historyków niemieckich, miał sposobność wyzyskać umiejętnie i stosunkowo dość bezstronnie wiele ciekawych, a nieznanych dotąd aktów, których ogłoszenia obecnie już nie wzbroniono. Zwracamy dziś uwagę na z wielu względów ciekawą korespondencyę polityczną, przeprowadzoną w roku 1863 między carem Aleksandrem II a królem pruskim Wilhelmem I. Po raz pierwszy bowiem z dzieła Sybla dowiadujemy się **o zamyśle wspólnej wojny Rosyi i Prus przeciwko Francyi i Austryi.**

Rzecz ta przedstawia się, jak następuje: Rosya powoławszy na stłumienie powstania polskiego przeszło 450.000 żołnierzy, z których większa połowa w ziemiach polskich była skoncentrowaną, właśnie dokonywała nowego poboru w liczbie 150.000 ludzi, tak że stłumiwszy dogorywające już powstanie i mając tym sposobem 600.000 żołnierzy wyćwiczonych i gotowych, niczego goręcej nie pragnęła, jak pomścić się na tych mocarstwach, które somacyą swoją dyplomatyczną mięszały się „bezprawnie“ w jej sprawy wewnętrzne, a mianowicie na Francyi i Austryi. Myśl ta w narodzie rosyjskim zdawała się być bardzo popularną, a w rzeczy samej do wykonania łatwą.

Car Alek[sander] II dał jej wyraz niedwuznaczny, czyn[iąc w] **własnoręcznym liście**, do króla pru[skiego] Wilhelma wystosowanym, temuż propozycy[ę ko]operacyi czynnej i przedstawiając, że pokon[anie A]ustryi, w której nie tylko nie było żadnej [illegible] gotowości, ale gdzie kwestya węgiers[ka w] postaci groźnego sporu wewnętrznego nbe[illegible] miała ją jeszcze bardziej, jest rzeczą bardzo [illegible] prędzej dokonanem być może, zanim F[rancya] byłaby w możności pospieszenia jej ku po[mocy].

Pru[som] miała być dana swoboda uporządkowania [spraw] niemieckich wedle własnej woli i myśli, a niezagodzony spór wewnętrzny z powodu reformy wojskowej, z rozpoczęciem wojny samej musiałby ustąpić.

Jakkolwiek propozycya powyższa cara Aleksandra wiele dla Prus i króla Wilhelma miała ponęty, to przecież propozycyi nie przyjęto. Rzeczą albowiem było jasną, że w razie wypowiedzenia wojny Austryi, Francya pospieszyłaby z wielką skwapliwością ku jej pomocy, a główny ciężar wojny spadłby na Prusy, zajęte właśnie przeprowadzeniem reformy wojskowej. Ostatecznie zaś, tak wnioskował hr. Bismarck, skończyłoby się na zawarciu pokoju, w którym Rosya i Francya miałyby głos decydujący i jak się wyrażał, trzymałyby drąg podważający z długiego końca.

Tak więc król pruski Wilhelm, zawahał się przyjąć propozycye cara Aleksandra i odpisał mu w duchu pokojowym i podług konceptu przez hr. Bismarcka ułożonego, kładąc przycisk na to, że pomimo wszelkiego zaufania do szczerości wynurzeń carskich i wysokiego poważania dla jego osoby, mając wzgląd na zmienność wypadków politycznych, woli drogą pokojową zdążać do celów swoich i obecnie na podjęcie kroków wojennych zdecydować się nie może. Wprawdzie korespondencya w tym przedmiocie pomiędzy obu monarchami ciągnęła się jeszcze czas jakiś dalej, aż wojenne zapały cara ustąpiły racyom króla pruskiego i sprawa ta w wojnie duńskiej, a później austryackiej i nakoniec francuskiej wzięła zupełnie inny obrót.

Z Petersburga.

(Zgromadzenie słow. Tow. dobroczynności. — Pogłoska o zachwianiu stanowiska Wyszniegradzkiego. — Dondukow-Korsaków. — Kaulbars w Warszawie. — Pomnik dla Chmielnickiego. — Z Afganistanu. — Ugoda o międzynarodowe przewożenie towarów na kolejach. — Ustawa o majoratach. — Ustawa hipoteczna. — Ustawa o dostawach. — Ulgi dla studentów w wojsku. — Premia za wywóz cukru.)

Dnia 22 bm. odbyło się w Petersburgu doroczne zgromadzenie tamtejszego słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności. Byli na niem obecni między innymi poseł serbski Simicz i Dragan Zankow. Na zgromadzeniu nie brakło i tym razem sympatycznych demonstracyj dla „braci Słowian.“ I tak odczytano odezwę Naumowicza, kreślącą „okropne stosunki Słowian na Bukowinie i w sąsiednich pod obcem jarzmem jęczących krajach.“ Odezwa prosi o pomoc dla cierpiących głód w Galicyi i Czarnogórze. Prof. Palmia mówił o projektowanym pomniku dla Hussa w Pradze, oraz o Młodoczechach, „którzy się ku Rosyi naginają.“ Zgromadzeniu nie mógł z powodu słabości przewodniczyć hr. Ignatiew.

Z Petersburga puszczono pogłoskę, iż stanowisko ministra skarbu Wyszniegradzkiego ma być zachwianem z powodu agitacyi ze strony ministra wojny Wannowskiego i szefa sztabu jeneralnego Obruczewa.

Grażdanin dowiaduje się, iż jenerał-adjutant ks. Dondukow-Korsakow, naczelnik rządu cywilnego i dowodzący wojskami na Kaukazie, w styczniu r. p. opuszcza swoje stanowisko. Wiadomość ta pozostaje w związku z pogłoskami, powtarzanemi niedawno przez wszystkie pisma o przywróceniu namiestnictwa na Kaukazie.

Do *Köln. Ztg* piszą z Petersburga: Mianowany właśnie szefem sztabu rozlokowanego w Warszawie VI korpusu jenerał Kaulbars, jest ten sam, który tak smutną pozostawił po sobie pamięć w Bułgaryi. Oficer to bezwątpienia bardzo wykształcony, a przytem znakomity geograf. W roku 1876 przebywał przez kilka miesięcy w Berlinie i wówczas napisał dzieło o pruskim korpusie oficerów, jedno z najlepszych w swym rodzaju, przełożone na wiele języków. Przez lat kilka był on pełnomocnikiem wojskowym w Wiedniu, ztąd też uchodzi w rosyjskich kołach fachowych za jednego z najlepszych znawców armii austryackiej. Okoliczność ta była powodem, iż na życzenie jen. Hurki dano mu w Warszawie tak ważne stanowisko. W ostatniej wojnie tureckiej, którą odbył bar. Kaulbars, jako pułkownik sztabu jeneralnego, odznaczył się przezornością i osobistą walecznością.

Kijowskie Słowo donosi: „Istnieje projekt wzniesienia jeszcze jednego pomnika Bohdanowi Chmielnickiemu w powiecie górno-dnieprowskim, na miejscu pierwszej bitwy stoczonej przezeń z Polakami.“

Aj. Północna donosi, że na stanowisko-jenerał-gubernatora afgańskiego Turkestanu, opróżnione przez ucieczkę Iszak hana, przeznaczony będzie Babidul han, bliski krewny Abdurrahmana. Kandydat na toż stanowisko, Golam Chajder, mianowany został głównodowodzącym całą armią afgańską. Jenerał Golam Chajder jest znakomitym strategikiem i w mianowaniu go naczelnym wodzem nader zainteresowani byli Anglicy.

Now. wr. dowiaduje się, iż ministeryum komunikacyj wniosło do rady państwa projekt co do zawarcia z niektóremi państwami ugody o międzynarodowe przewożenie towarów kolejami żelaznemi. Ze związku wyłączone być mają następujące koleje żelazne: finlandzka, carskosielska, uralska, jarosławsko-wołogodzka, zakaukazka, zakaspijska, baskunczakska, nowogrodzka, baltycka (2-gi oddział), borowicka, obojańska i doniecka węglowa.

Nowosti informują, że ministeryum dóbr państwa opracowuje projekt nowej ustawy o majoratach. Ponieważ praktyka wykazała, że w niektórych miejscowościach obliczane przez skarb dochody majoratów wynoszą zaledwie 1/10, a nawet 1/100 część rzeczywistych dochodów, przeto postanowiono wykonać powtórne szacowanie majoratów.

Komisya ministeryum sprawiedliwości, opracowująca przepisy hipoteczne dla cesarstwa, o tyle już posunęła naprzód swoje prace, że władza prawodawcza wprowadza już obecnie w obowiązującem prawodawstwie zmiany, mające poprzedzić ogłoszenie ustawy hypotecznej w całem cesarstwie. Niedawno, jak donosi *Now. wr.*, zmieniono np. przepisy o ostrzeżeniach (zapreszczenia) na nieruchomościach, ale minister skarbu zwrócił uwagę, że zmiana ta tymczasowo może narazić skarb państwa na znaczne straty przy dostawach. Wobec tego kwestya [ogólny]ch ostrzeżeń wniesioną zostanie do Rady [państw]a w drodze prawodawczej.

Gazety don[oszą, ż]e ustawa o dostawach i operacyach gospo[darcz]ych w ministeryach: wojennem i marynarki [illegible]a będzie niebawem w radzie państwa.

Nowosti do[illegible] że ministerya finansów i spraw wewnętrznych [illegible] mają roztrząsać ustawę Towarzystwa [przem]ysłowców górniczych nadwiślańskich.

Now. wr. don[osi], że rozporządzenie, uwalniające studentów uniwersytetów, zaliczonych do zapasu armii, od powoływania na ćwiczenia podczas przebywania w zakładach naukowych, rozciągnięte zostało także na studentów instytutu nieżyńskiego historyczno-filologicznego, instytutów weterynaryjnych, instytutu gospodarstwa wiejskiego w Puławach i szkoły politechnicznej w Rydze.

Tytułem premij za wywóz cukru na rynki azyatyckie w roku 1890 ma podobno być wydany milion rubli.

KRONIKA.

— **Życzenia noworoczne** dla Najj. Pana będzie przyjmował w dniach 31 grudnia i 1 stycznia wielki ochmistrz dworu, książę Hohenlohe. Na życzenie Najj. Pani nie będzie przyjmowała tym razem ochmistrzyni dworu, hrabina Goes, gratulacyj noworocznych.

— **Arcyks. Karol Ludwik** zachorował na inflenzę. Minister rolnictwa hr. Falkenhayn po wyzdrowieniu zapadł powtórnie na influenzę. W Stutgardzie kilka tysięcy osób zapadło na influenzę, która przybrała charakter epidemiczny. Krytyk muzyczny, radca dworu Banek umarł w Dreznie na influenzę. W Paryżu zachorowało przedwczoraj na influenzę 344 osób. W Madrycie śmiertelność wskutek influenzy się potroiła. W Barcelonie zachorowało 30.000 osób.

— **Baron G. Bleichröder**, tajny radca, przybył z Berlina do Wiednia i wysiadł w Hotel Imperial.

— **Hr. Adolf Platen**, były hanowerski minister spraw zagranicznych, zmarł onegdaj w 75 roku życia w Dreźnie.

— **Kierownikiem dyrekcyi** teatru nadwornego w Wiedniu mianowany został prowizorycznie Sonnenthal, wspólnie z artystycznym sekretarzem Bergerem.

— **Cesarzowa Teresa Brazylijska.** Rewolucya w Brazylii, która cesarza Don Pedra pozbawiła tronu i zmusiła go w wieku sędziwym wraz z rodziną udać się na wygnanie, jedną jeszcze tragiczną spowodowała ofiarę. Według telegraficznego doniesienia z Lizbony, zmarła cesarzowa Teresa Brazylijska d. 28 b. m. po południu w Oporto, gdzie się wygnana rodzina cesarska od chwili wylądowania w Portugalii zatrzymała. Telegram nadmienia, że choroba serca była powodem śmierci. Pominąwszy fakt detronizacyi jej małżonka i utratę władzy cesarskiej, wpłynęło prawdopodobnie postępowenie, jakiego para cesarska przed wyjazdem doświadczyła od nowych władców, a następnie stan jednego z młodych książąt, który jak się zdaje [z] obawy i przestrachu podczas podróży morskiej postradał zmysły, tak wzruszająco na umysł i zdrowie cesarzowej, że uledz musiała tym ciosom [illegible]su. Cesarzowa Te[re]sa liczyła lat 68. Ur[odziła] się 14 marca 1822 r., jak[o] córka kró[la Obojga Sycylii] Franciszka I i w 2[illegible] roku [wyszła za mąż za] młodszego od s[iebie] [illegible] Don Pedra II, cesarza brazylijskiego. Ślub od[był] się najprzód w d. 30 [illegible] 1843 r. przez [pro]kuracyę w Neapolu i pow[tórnie] w d. [illegible] września w Rio de Janeiro. [illegible] ny zost[ała] [illegible] Teresa dzieliła tron ze swym małżon[kiem] [illegible] cesar[stwa] [illegible] zamącony pokój aż do chwili wybuchnięcia [illegible] kilku tygodniami powstania. Jak wiadomo, z małżeństwa pary cesarskiej brazylijskiej nie przyszedł na świat następca tronu. Cesarzowa Teresa miała dwie córki: zaślubioną ks. Gustawowi Orlean-Bourbon hrabiemu d'Eu księżniczkę Izabellę, która aż do detronizacyi ojca swego była domniemaną spadkobierczynią tronu, i księżniczkę Leopoldynę, która była za księciem Ludwikiem Augustem Sasko-Koburgskim i w r. 1871 umarła. Cesarzowa Teresa towarzyszyła małżonkowi swemu w drugiej jego podróży po Europie, którą w r. 1876 i 1877 przedsięwziął i zatrzymała się z nim razem w Wiedniu. Przy tej sposobności odwiedziła starszą swoją siostrę, mieszkającą w zamku Orth pod Gmunden, arcyksiężnę Antonię, wdowę po w. księciu Leopoldzie Toskańskim. Zauważono wtedy, że cesarzowa i jej małżonek odznaczali się równą naturalnością, prostotą i uprzejmością. Śmierć cesarzowej Teresy zwiększa grono tych księżen, które, wciągnięte w wir rewolucyjnych katastrof, padły ofiarą bez własnej winy.

— **Tajemniczy wypadek** zdarzył się w nocy z 26 na 27 bm. w pociągu pospiesznym idącym z Wiednia do Tryestu. O północy pomiędzy stacyami Sago i Trifail usłyszeli podróżni szczęk szyb rozbitych; nieco później pociąg zatrzymał się w szczerem polu, lecz po chwili ruszył dalej. Dopiero na stacyi Steinbrück wyjaśniła się przyczyna, gdyż odczepiono jeden z wagonów pociągu na wylot przebity jakimś pociskiem o dość znacznej średnicy, z wielką siłą rzuconym. Pocisk wpadł w jednym jego końcu i przebijając w ukośnym biegu kilkoro drzwiczek i kilka ścian między pojedynczemi oddziałami, wyleciał w drugim końcu. Z tego wnosząc, siła uderzenia musiała być ogromna. Gdy jednak wybite w drzewie dziury były nieregularne i o brzegach mocno poszarpanych, przypuszczenie, aby kula armatnia przyczyną tego być mogła, wydaje się wykluczonem. Najprawdopodobniej był to głaz, który musiał oderwać się od skał w znacznej wysokości po nad drogą, a odbiwszy się od skały niżej położonej, napotkał w swej dalszej drodze pociąg w pełnym biegu. Dziwnym trafem nikt nie poniósł uszkodzenia, chociaż w jednym z przedziałów rozbitych siedziało dwóch pasażerów.

Z miasta i kraju.

— **X. Dr Chotkowski**, poseł do Rady państwa z okręgu posiadłości mniejszych: Kraków Chrzanów-Wieliczka, będzie miał sprawozdanie poselskie: 1) dla powiatu Chrzanowskiego w Chrzanowie w sali Rady powiatowej we **czwartek** po Nowym roku t. j. d. 2 **stycznia** o godzinie 12 w południe i 2) dla powiatu krakowskiego w Krakowie, w sali Rady miejskiej w Magistracie, w **piątek** d. 3 **stycznia** p. r. o godzinie 12 w południe. Gminy tychże powiatów zostały już zawiadomione piśmienne i życzyćby sobie należało, żeby włościanie jaknajliczniej się zebrali.

— **Influenza** szerzy się w Krakowie, lecz przebieg jej jest dość łagodny. Wyjątkowo padł jej ofiarą kapitan 56 pułku piechoty, Józef Kernić. Zapadłszy na influenzę, nie wyleczył się z niej zupełnie, lecz cierpiący jeszcze udał się z pułkiem na t. z. „Übungsmarsch.“ Po marszu tym rozwinęło się zaraz u kapitana Kernića zapalenie płuc, które go o śmierć przyprawiło w bardzo krótkim czasie. Przestroga to wymowna, aby cierpiący na influenzę wyleczyli się z niej dobrze, zanim wrócą do swych czynności.

— **Składki na weteranów wojsk polskich z r. 1830 i 31** w miesiącu grudniu i sprawozdanie miesięczne: po 50 centów p. J. Strzelecki z Chyrowa; po 1 złr. pp. Marek Gatty, Franciszek Góra, Dr Górski, Robert Han, Jakób Michnik, Aleksander Müller, Juliusz Łubkowski, Władysław Trzecieski, X. kanonik Koleński, Romuald Baron, Machnicki, Ludwik Kurkiewicz; po 2 złr. pp. Krause Bronisław, Marcoin Juliusz, Giżyński Jan, Lipoman Alfons, Niedzielski Paweł; po 3 złr. pp. Andrzej Łopacki, Bolesław Żurowski, Roman Rydel; po 4 złr. pp. Dr N. N., i z Przebieczan; po 5 złr. pp. prezes J. Majer, Szumski Leopold, Chrzanowski Wojciech, Struszkiewicz Władysław, Dr Serafiński Antoni, Dr Zakrzewski Ferdynand, Włodek Zdzisław, hrabianka Marya Tarnowska z Chorzelowa, Eminowicz Bojomir, Sądecki Franiszek, Żeleński Kazimierz; po 10 złr. pani z Młockich Slaska, prezydent Szlachtowski, hr. A. P., Stanisław Żeleński, Karol Jakubowski, JE. X. arcybiskup Morawski, Atanazy Benoe. 11 złr. za dywanik, darowany przez p. Rogalińską; 12 złr. p. Konstanty Ramult, rocznie; 25 złr. rotmistrz W. P. 1831, Leopold Szumski; 50 złr. pod literami A. K.; 45 złr. z wieczorku w Stryju; 70 złr. 35 cent z nabożeństwa 29 listopada w Łańcucie; 105 złr. obywatele miasta Stryja; 142 złr. z poranku muzykalnego u p. Salamońskiej. Ogólny **dochód** w grudniu 614 złr. 85 cent. Ogólny **rozchód**: rozdano między 53 weteranów miesięcznego żołdu narodowego, pożyczki, zapomogi naprzód chorym, najem pokoju na biuro, potrzeby biurowe konieczne, portorya i obsługa 699 złr. 8 ct. Niedobór 84 złr. 23 ct. pokryty z dochodów balowych.

Umarło dwóch weteranów w grudniu: Ignacy Filipowski, żołnierz I pułku ułanów, w Krakowie i Julian Fuzinkiewicz z 2 pułku ułanów w Tarnowie.

Pozostaje na żołdzie narodowym udowodnionych żołnierzy polskich weteranów 1830 i 31 r. 51.

Zmiana roku nastręcza komitetowi Opieki nad weteranami wojsk polskich 1831 miłą sposobność, wyrazić w ich imieniu serdeczne życzenia i wyrazy najgłębszej wdzięczności wszystkim zacnym rodaczkom i rodakom, pamiętającym o nich, starcach zgrzybiałych, niemogących już pracować na kawałek chleba. Niech pomną zacni rodacy, „że każda ofiara, złożona w dobrej wierze, dla ojczyzny poniesiona, godna jest czci i szacunku,“ tożsamo błogosławieństwa Niebios, każda ofiara złożona dla obrońców wiary i wolności.

Komitet zmuszony dla ochronienia tych staruszków od głodowej śmierci na rodzinnej ziemi i pomnożenia funduszów na ich utrzymanie, urządzić **jeszcze ostatni bal** 5 lutego r. 1890, zatem odwołuje się i liczy na pomoc i współudział zacnych Polek i Polaków, że raczą utrzymać tradycyą balów, urządzanych na **weteranów** i ten **ostatni** uwieńczyć pomyślnym skutkiem, łaskawie nie omieszkają. Komitet ze swej strony dołoży [illegible] wszelkich star[ań], aby tak upominkami dla dam, dekorac[yą sali], oświetleniem i innemi niespodziankami, nie[u]stępował w niczem ten ostatni bal na wet[eranów] polskich innym na dobroczynne cele [urząd]zanym.

Ksawery Konopka.

— **Pro[kur]atorya państwa** zwróciła wydawcy skonfiskowany nakład „Albumu wadowickiego.“ Z powodu zna[nego] pokupu, wyd[awca] przygotował już drugi na[kład] [illegible]

[illegible] posiedzeniu Rady [illegible] dotychczas adjunkt rachunkowy, [illegible] rachunkowego, a p. Tadeusz **Kłobukowski**, [illegible]ktem Wydziału rachunkowego.

— **W sprawie budowy teatru.** Grono techników, uproszone przez komisyę teatralną, ułożyło już pytania dla znawców, którzy oceniać będą plany na budowę teatru, wykonane przez pp.: Odrzywolskiego, Stryjeńskiego-Ekielskiego, Zarembę i Zawiejskiego. Pytania te brzmią:

„Komisya znawców opierając się na programie, obejmującym potrzeby i żądania gminy miasta Krakowa, zechce orzec:

„1) który z 4 przedłożonych projektów poleca do wykonania;

„2) czy w tym poleconym projekcie należałoby wprowadzić jakiej zmiany technicznej lub artystycznej natury?

„3) czy są możebne zmiany, któreby bez ujmy dla wygody, trwałości i całości artystycznej budowli dawały sposobność do wprowadzenia oszczędności?“

Jak wielki byłby nowy gmach teatralny, dadzą wyobrażenie następujące cyfry: p. Odrzywolski proponuje długość gmachu 66.05, szerokość 34.1[illegible] pp.: Stryjeński-Ekielski długość 69.90, szer[okość] [illegible] 36.15; p. Zawiejski długość 63.25, szerokość 3[illegible] p. Zaremba długość 67.50, szerokość 35.70.

— **Pożyczka na budowę koszar.** Za staraniem prezydenta miasta Dra Szlachtowskiego, Wydział krajowy nadesłał już do podpisania skrypt na pożyczkę w kwocie 60.000 złr. na 12 lat bez procentu, przeznaczoną na budowę magazynów dla obrony krajowej. Jest to pożyczka dla gminy korzystna i ożywi w mieście ruch budowlany z rokiem przyszłym.

— **Pomnik Rejtana**, na placu obok hotelu krakowskiego, został już ustawiony.

— **Posiedzenie** Zarządu Stowarzyszenia „Solidarność“ odbędzie się dziś w poniedziałek d. 30 b. m. o godzinie 7 wieczorem, w miejscu sali Rady miejskiej.

— **Wieczorek z tańcami.** Jutro we wtorek d. 31 b. m. odbędzie się w Stow. rękodzielników „Zgoda“ na zakończenie starego roku wieczorek z tańcami. Początek o godz. 8 wieczorem. Z uderzeniem pierwszej godziny N. Roku 1890 odbędzie się wylosowanie 5 bukietów ze świeżych kwiatów, na które każda z pań otrzyma los przy wstępie n[a salę].

— **Nowy gmach restauracyjny.** W d[niu dzisiej]szym oddała komisya budownictwa miej[skiego pod] przewodnictwem dyrektora p. Niedziałkowskiego i fizyka miejskiego Dra Buszka nowo wybudowaną olbrzymią i z wielkim smakiem urządzoną restauracyę w browarze pp. Johnów do użytku publicznego. W ślad za tem nastąpił uroczysty akt poświęcenia tych lokalności przez duchowieństwo parafialne. Restauracya ta ma wielką salę z galeryą. Sale będą oświetlone elektrycznie. Znanej firmie braci Johnów życzyć należy najlepszego powodzenia w tem przedsiębiorstwie. Dodać należy, że wszelkie urządzenia tak wewnętrz, jak i zewnątrz pochodzą wyłącznie z tutejszych pracowni.

— **Na wentę pod Kapucynami** przed Bożem Narodzeniem urządzoną nadesłały dary następujące osoby: JE. biskup Krasiński 2 butelki szampana i głowę cukru; bar. Richthofen łabędzia amerykańskiego; p. Jakubowska głowę cukru; hr. Łubieński 10 but. wina; p. Stan. Sokołowska [illegible] p. Ożegalska flaszkę wina, 2 soku, 2 w[illegible] 1 słój konfitur, 3 słoje korniszonów; [illegible] Stadnicka 3 kapłony, 1 indyk; p. Józef Kijak 1 but. cognacu, 4 vöslauers, 1 malagi; p. Wł. Fischer [illegible] wina, paczkę cukierków, ciastek i biszkop[tów] [illegible] kolady, głowę cukru, 4 paczki sardynek; p. [illegible]ski 2 złr; p. Majewska 2 funty bulionu; p. Dorfner paczkę czekoladek; Skórczewski 3 funty mydła; Schmidt 20 strucli; Apteka pod Białym Orłem 1 flaszkę esencyi octowej; Przybylski ćwierć funta herbaty; Eisenberger paczkę fig, paczkę orzechów, paczkę cytryn i paczkę ciastek; p. Rzewuska 2 złr.; p. Schulz paczkę jabłek, paczkę orzechów; p. Gottlieb ćwierć funta herbaty; p. Kondolewicz paczkę cukierków; p. Jagusiński pół funta czokolady, funt bulionu; p. Liebeskind 3 paczki owoców; Kawiarkowski flaszkę wódki; Salomon Borżek grzyby; Zimethaus paczkę grochu; Nowiński kiełbasy; Rozmanit 3 paczki cykoryi; Strycharska 2 butelki wina; Teofil Męcki 4 flaszki likieru; Landsberger grzyby; Węgrzynowski 1 struclę; Grünberg pół funta cukru; St. Rożnowski 6 mydeł, 1 paczkę mydła, kolońską wódkę; Firout figi; Dunaj 1 flaszkę likieru; Nowotarska grzyby; Wasserberger funt cukru; Radwański ćwierć funta mydła; Koziarski struclę; Łysakowski 6 strucli; Jawornicki flaszkę octu winnego, fl. rumu, fl. wódki, paczkę czokolady, paczkę cykoryi, paczkę prunelek, szcwotkę ryżową, słój musztardy, figi; Ripper flaszkę likieru; Rose funt cukru; Ciechanowski 4 butelki wina; Maurizio 6 flaszek likieru; Komorowski 1 but. szampana; Freiwald 1 but. likieru; Lichtig 10 świec; Gleisner pół funta cukru; Mildner 2 paczki herbaty, flaszkę ekstraktu [illegible] 1 but wina; Rzącа i Chmurski 10 flaszek; Glasshüttler, 2 pudełka szwarcu, flaszkę atramentu; p. Przeworska 25 cetnarów węgla; Wiszniewski 3 zające; Goldfinger ¼ beczki piwa; Ursel 5 butelek wina; p. Chlipalska głowę wieprzową wędzoną; Krzysztofowicz 1 but. likieru; Dembitzer 1 placek; Liebeskind paczkę cukierków.

D. n.

— **Emigracya.** Ignacy Przybylski, Jan Stawiarz z Tymbarku, powiatu gorlickiego, oraz Józef Zbichle i dwóch braci Andrzej i Fedor Zurbaje, pochodzące z Beheró Komitatu Saros, przytrzymani zostali dnia wczorajszego na tutejszym dworcu kolei na wychodztwie do Ameryki, z powodu braku legitymacyj i odpowiednich funduszów na koszta zamierzonej podróży do Ameryki. Jak się okazało, to rzeczeni wychodźcy wypożyczyli fundusze na koszta podróży do Ameryki, a przytrzymani Słowacy popadli nawet w nędzę, gdyż zaciągli długi u żydów w Zboró i Beheró na Węgrzech na 30%, a nadto oddali im swe grunta w używanie, aż do czasu zapłacenia długów. W sprawie tej wdrożono dochodzenie karne. Dziś rano wyśledzono i ujęto na dworcu kolei w Krakowie Chaję z Fischmanów Jochanowiczową, żonę sprzedawcy cygar z Niedźwiady, powiatu ropczyckiego, która potajemnie uprowadzała z Niedźwiady po za granicę Jana Kłapałę, Michała Bieszczada i Katarzynę Staroń, włościan pochodzących z Niedźwiady. — Jochanowiczowa wyłudziła od każdego z nich po 10 złr. za świadczoną im usługę i przyrzekła przeprowadzić ich przez granicę pruską bez żadnego kłopotu przy pomocy swego krewnego Naftalego Sindela, zamieszkałego obecnie w Bestwinie przy Białej. Spekulacya atoli się nie udała, gdyż obecnie znajduje się już Jochanowiczowa za oszustwo w sądzie karnym w Krakowie.

— **9 konfiskacie** 61 beczek [illegible]

[illegible] która od trzech tygodni z domu nie wychodziła. Zawezwany ślusarz otworzył drzwi mieszkania, [illegible] zwłoki Perowej. Dr Skakalski stwierdził, że Perowa umrzeć mogła przed 3 tygodniami [illegible] śmiercią. Zwłoki przewieziono do kostnicy [illegible] sądowego zbadania.

— [illegible] Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły [illegible] komitetowi cerkiewnemu w Monasterzu, w powiecie jarosławskim, na restauracyę cerkwi, zapomogi kwocie 100 złr.

— W Dubiecku urządzony został wieczorek artystyczny, w zamku hr. Stanisławów Konarskich, a [illegible] miejscowej straży ochotniczej ogniowej, a [illegible] zamku nietylko mieli czynny udział w wykonaniu i uświetnieniu wieczorku, lecz nadto utwory [illegible] wieczorku, były płodami domowemi. [illegible] szlachetne chęci składamy najszczersze [illegible] „Bóg zapłać" w imieniu tych, do których [illegible] zwrócone zostały.

X. M. Karkulski,
proboszcz obrząd. łać.

[illegible]krologia.

[illegible], kapitan I klasy pułku piechoty [illegible], ozdobiony medalem wojennym, [illegible] i orderem św. Włodzimierza, [illegible] w Krakowie, w d. 28 b. m. [illegible] się dziś o godzinie 3 po południu.

[illegible] Dobrzyński, kapitan wojsk [illegible] w. ks. Konstantego, zmarł temi [illegible] bardzo wieku, w Błażkowej, po [illegible]. Urodzony w r. 1798 w Galicyi, [illegible] w Podolencu, zaciągnął się do [illegible] r. 1822 był już porucznikiem, [illegible] pokoju przy intendenturze, [illegible] kapitan grenadyerów brał za[illegible] 1831 r. Po skończeniu [illegible] z korpusem Ramoriny do Ga[illegible] majątku i długie lata zaj[illegible], odznaczając się w okolicy [illegible] wysoką zacnością w życiu. W ostatnich [illegible] mieszkał u syna Alfreda Dobrzyńskiego [illegible]. Odznaczał się zmarły wielkiem [illegible] muzyki, osładzając sobie nią chwile [illegible]. Zmarł d. 19 grudnia b. r. wśród [illegible] sąsiadów.

[illegible] Teatru krakowskiego.

[illegible] na zakończenie starego roku [illegible] komedya w trzech aktach Michała [illegible].

[illegible] przedstawienie popołudniowe: [illegible] krotochwila ze śpiewami [illegible] wieczorem: Kazimierz [illegible] i Estera, dramat historyczny w pięciu aktach Stanisława Koziowskiego.

[illegible] godzinie 10 w salach redutowych pierwszy wielki [illegible] maskowy.

[illegible] czwartek 2 stycznia: *Miłość wszystko może*, [illegible] w czterech aktach Fr. Schoenthana, tłumaczenie [illegible] Suchorowski.

[illegible] sobotę 4 stycznia (wznowienie) *Odetta*, komedya w czterech aktach W. Sardou, z panią Hoffmann [illegible] w roli tytułowej.

[illegible] grudnia pogoda, mroźno; term. [illegible] do —12·8 C., dnia ze [illegible] C. Barometr opada; rano o godz. [illegible] był 751·7 mm., term. —10·0 C.

[illegible] grudnia św. Sylwestra i Melanii.

[illegible] umysłowy i artystyczny.

[illegible] W sobotę odegrano komedyę Jana Aleksandra Fredry: *Obce żywioły*. Utwór przedstawiony [illegible] pierwszy w Krakowie w r. 1873. [illegible] komedya cieszyła się powodzeniem [illegible] się o niej wyrażała. Dziś zmie[illegible] i usposobienie publiczności, bo kierunek [illegible], jakiemu teraz hołdujemy, nie po[illegible] wyjście się poza ramy rzeczywistości [illegible] musi być dokładnie umotywowany [illegible] a pod tym względem sztuka grzeszy [illegible] niedokładnościami. Niektóre postacie, [illegible], wszelką racyą bytu przed laty dwu[illegible] wydają się anachronizmem, bo tacy [illegible], jak Drzymierski pozostali tylko w legendzie. Autorowi trzeba jednak przyznać wyborną znajomość sceneryi, interesujące poprowadzenie dyalogu, [illegible] kreślenie typów kilkoma pociągnięciami [illegible], jak Burczysiewicza, nadanie ciepłego, swojskiego kolorytu i wreszcie uczciwą i zacną tendencyę. [illegible] teraz dopatrujemy się niejednego błędu, to [illegible] dodatnie strony przeważają nad [illegible] autor Mentora, Consilium facultatis, [illegible] i innych utworów, posiada pełne prawo być zaliczonym do najlepszych naszych pi[illegible] i tylko żałować należy, że w ostatnich [illegible] tak rzadko odzywa się do publiczności. [illegible] komedyi było mierne. P. Żelazowski [illegible] podkład zanadto dramatyczny. [illegible] takim tonie, uwydatniłby dokładniej [illegible] typ, który wcale nie jest demonicznym, [illegible] oszustem, polującym na głupotę ludzi. [illegible] Roszkowski, chociaż starannie opracował swego [illegible] Drzymierskiego, nie był jednak dworakiem [illegible] epoki. Przytem wymawiał źle po francusku. P. Sobiesław wykonał przyzwoicie Jana Dymara. P. Śliwicki szablonową postać hrabiego grał także szablonowo. Pani Winiarska rolę Ludmiły objęła po chorej pani Wojnowskiej na kilka godzin przed rozpoczęciem spektaklu. Naturalnie trudno wymagać, aby ją odegrała bez zarzutu, lecz sam fakt zasługuje na uznanie, zwłaszcza że dość rzadko udawała się o pomoc do suflera.

Jeden tylko p. Solski z roli barona Techtelbauma stworzył przepyszny typ zbogaconego bankiera. Jakkolwiek nieco go przeszarżował, lecz grał z szalonym humorem i potrafił rozbawić całą publiczność.

Z fotelu.

Wystawa Fryny ściągnęła wczoraj do Sukiennic przeszło trzy tysiące osób. Wszelkiego uznania godnem jest kunsztowne urządzenie sali, które kolorystyczne zalety tyle efektownego obrazu niesłychanie potęguje i uwydatnia.

Prof. Edward Bendemann, słynny niemiecki malarz historyczny i niegdyś kierownik akademii malarskiej w Düsseldorfie, umarł tamże nagle dnia 27 grudnia, skończywszy 78 rok życia. Był on z urodzenia Berlińczykiem; kształcił się pod kierunkiem Schadowa. Na czele szkoły Düsseldorfskiej stał od r. 1859—1867.

Sprawy sądowe.

Matactwa emigracyjne.

— **Wadowice** 29 grudnia.

Przewodniczący konstatuje, że z powodu słabości kilku oskarżonych brakuje. Za zgodą prokuratora i obrońców postanowiono rozprawę w nieobecności tychże prowadzić.

Następnie ogłasza przewodniczący następujące uchwały na wnioski obrony:

1) Zażądać od D. Cornely przedłożenia oryginału regulaminu dla konferencyi hamburskich ekspedyentów oraz uchwał i kontraktów, odnoszących się do tego regulaminu, oraz wezwać Sąd w Hamburgu, by zgodność odpisów z temi oryginałami i aktami potwierdził i sądowi tutejszemu nadesłał.

2) Przesłuchać M. Franka, L. Bodenheima, Falka i Ballina, iż w roku 1887 w maju lub kwietniu upoważnioną została ajencya Towarzystwa Cunard w Oświęcimiu do pobierania wyższej należytości w kwocie 100 marek za karty okrętowe linii Cunarda.

3) Przesłuchać Adolfa Storma, Ballina, Henrichsena i Bodenheima na okoliczności:

a) czy ajencya oświęcimska w r. 1887 uprawnioną była do pobierania wyższej należytości w kwocie 100 marek za karty okrętowe podpokładowe linii Unionu,

b) czy wobec § 8 regulaminu dla Clearinghousu dyrekcya Paketu miała prawo samowładnie, nie zważając na uchwały konferencyi ekspedyentów, oznaczać wysokość miejsc podpokładowych na swych okrętach, ceny te podnosić lub zniżać,

c) na okoliczności w podaniu L. 10587 w ustępie II. 3. 4 przytoczone z pominięciem okoliczności, że Clearinghouse nie był urzędem, bo to wyjaśnione,

d) czy i jakiej zmianie uległ ostatni ustęp § 8 regulaminu dla Clearinghousu i jakiego rodzaju ajentów, resp. czy także pokątnych ajentów ma na względzie.

3) Od D. Cornelego odebrać przysięgę i przesłuchać go na okoliczności w podaniu L. 10587 w ustępie III. 1. przytoczone, z wyjątkiem okoliczności, że Clearinghouse był urzędem, bo stwierdzono, że Clearinghous nie był urzędem, lecz prywatną instytucyą.

Poczem przystąpiono do przesłuchania świadków.

Fedor **Droczak** podaje, że jechał do Ameryki w r. 1887 przez Oświęcim, Kolin, Bodenbach i Hamburg, kartę kupił u Herza i zapłacił za takową 84 złr. W Hamburgu kazano mu za flaszkę rumu i blaszanki zapłacić 7 złr. Jechał okrętem 12 dni bez żadnych przygód.

Michał **Koblak** zeznaje, że wybrał się do Ameryki w roku 1884. Kartę na kolej i okręt kupił w hotelu de Zator za cenę 56 złr. W Hamburgu rewidowano go za pieniądzmi i kazano zapłacić za różne drobiazgi na okręt 5 złr.

Wasyl **Karask**, **Obuchowicz**, **Wołek Hryć** i **Kowal** jechali do Ameryki w r. 1885 przez Oświęcim. Tam mówiono im, że ten, co nie kupi karty na okręt niemiecki, będzie zwrócony przez żandarmów pruskich.

W Hamburgu obdarto ich, bo kazano za blaszki płacić po 7 złr. i nie dano wiktu przed dniem odejścia okrętu.

Oleksa **Kiebak** jechał do Ameryki w r. 1884 i zapłacił za kartę należytość 84 złr. z biletem kolejowym na Bodenbach.

Kula, **Koniak**, **Hołowat** i inni zeznają podobnie i żalą się, że ich w Hamburgu w domu zajezdnym skrzywdzono, żądając po 7 złr. za nocleg i blaszki na okręt.

Jakób **Ochnicz** chciał w Hamburgu kupić kartę okrętową. Zwrócono go jednak z Mysłowic, poczem kupił kartę na Bremę i przez Bremę pojechał do Ameryki. Za kartę okrętową zapłacił 65 złr.

Michał **Kuźma** prostuje zeznania swe w śledztwie uczynione w ten sposób, iż nie w Oświęcimiu lecz Podgórzu lub Krakowie kupił bilet na okręt za 70 złr. W Oświęcimiu wysiadł z pociągu, lecz nie widząc miasta, ani nie wchodząc do kancelaryi tamtejszej ajencyi, przeprowadzonym został przez nieznajomych mu ludzi piechotą do Prus, poczem na pruskiej stronie wsiadł do pociągu i pojechał na Hamburg do Ameryki. Szkody nie liczy.

Rozprawę zakończono o godzinie 2 po południu.

Ostatnie wiadomości.

Paryski korespondent *Kreuz Ztg* donosi, iż we Francyi wzrasta usposobienie pokojowe. Niedawno miał powiedzieć Carnot do jednego ze znajomych: „Wojna jest niemożliwą dla wszystkich i dla każdego zosobna. Ideałem mojej działalności jako prezydenta jest utrzymanie pokoju. Lecz muszą być w tej mierze podane silne, konkretne projekta. Nikt jednak nie chce pierwszy z niemi wystąpić. My niestety nie możemy."

Z Norymbergi donoszą: *Generalanzeiger* ogłasza właśnie nadeszły z października r. b. list Dra Petersa do brata tu zamieszkałego. Dr Peters po drugiej stronie bezwodnych stepów zbudował sobie ufortyfikowaną osadę i zbadał okolice aż do rzeki Kenia. Stan zdrowia jego i towarzyszy zadawalający; środki żywności ma obfite.

Capitan Fracassa dowiaduje się, iż włoski następca tronu w pierwszej połowie stycznia wyjedzie w podróż na $3\frac{1}{2}$ miesiąca, aby zwiedzić Grecyę, Turcyę i prawie cały Wschód.

W Lizbonie odbyła się przedwczoraj ceremonia proklamacyi króla. Królowa-wdowa Amalia wzięła również udział w tej ceremonii.

Z Bukaresztu donoszą, iż po przemówieniu ministra Lahovarego, przyjęła Izba 87 przeciw 51 głosom projekt odpowiedzi na mowę tronową za podstawę do dyskusyi szczegółowej.

Na zgromadzeniu bułgarskiem odpowiedział Strański na interpelacyę Czaczewa w sprawie uznania księcia Koburskiego. Dyskusya nad tym przedmiotem — rzekł on — jest niewłaściwą. Czaczew powinien wiedzieć, że decyzya w tej sprawie zależy tylko od mocarstw. Minister oświadcza jednak, iż rząd używa wszelkich środków, aby uznanie nastąpiło jak można najrychlej.

Kraj petersburski, pisze:

Ziemstwa na południu Rosyi zajmują się w ostatnich czasach obmyśleniem [illegible] jących do ograniczenia kolon[illegible], gdyż przybrała ona wielkie ro[illegible] wie oddziaływa na kraj tak pod [illegible] ekonomicznym jak i państwowym. Inicyatywę w tej sprawie powzięło ziemstwo powiatu jekaterynosławskiego, które niedawno wniosło do gubernatora przedstawienie co do konieczności przedsięwzięcia stanowczych środków, tamujących rzeczoną kolonizacyę.

Kurskie gubernialne zebranie ziemskie postanowiło wystąpić ze staraniem o zwołanie okręgowego zebrania przedstawicieli [illegible] dla przedyskutowania kwestyi [illegible] emigracyi robotników w celach za[illegible] opłat paszportowych i wprowadz[illegible] znych czwartej klasy.

Biuro Reutera donosi z Bombaju, że obradujący tamże kongres Hindusów powziął uchwały, dotyczące utworzenia kolegiów wyborczych dla wyboru deputowanych parlamentu indyjskiego. Mahometanie w Bombaju urządzili kontrmanifestacyę. Dzienniki londyńskie wyrażają się potępiająco o dążnościach emancypacyjnych Hindusów.

Telegramy własne „Czasu".

Wiedeń 30 grudnia. Młodoczesi nie zostali wezwani do brania udziału w konferencyach ugodowych. Sesya sejmu czeskiego odroczoną została bez terminu.

Wiedeń 30go grudnia. W Peszcie i Preszburgu grasuje influenza, a tutaj wzrasta z każdym dniem.

We Wrocławiu zapadł na influenzę znany pisarz Feliks Dahn, w Belgradzie dwaj ministrowie, a tutaj niemal cały dwór Arcyksięcia Karola Ludwika.

Komunikacya z Belgradem przerwana z powodu zasp śnieżnych.

Na konferencyę na dzień 4 stycznia zaprosił hr. Taaffe sześciu Czechów, tyluż Niemców i ks. Schönburga.

Rio de Janeiro 30 grudnia. Kontr-rewolucya trwała tutaj dwa dni. W prowincyach panuje niesłychany chaos. Stosunki handlowe i finansowe zachwiane.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 30 grudnia. Następujący członkowie gabinetu otrzymali Najwyższe odznaczenia:

Falkenhayn otrzymał w. krzyż orderu Leopolda, Welsersheimb został powołany do Izby panów, Gautsch otrzymał tytuł barona, a Schönborn i Zaleski otrzymali order żelaznej korony I klasy.

Konferencye niemieckich i czeskich mężów zaufania rozpoczną się dnia 4 stycznia w pałacu prezydyum Rady ministrów pod przewodnictwem hr. Taaffego, który na razie sam reprezentować będzie rząd. Ks. Aleksander Schönburg także zaproszony został na konferencye.

Wiedeń 30 grudnia. Wczoraj po południu odbył się pogrzeb byłego ministra handlu barona Kremera, na którym był obecny minister Prażak. Dr Gautsch, z powodu słabości, nie mógł brać udziału w pogrzebie. Między licznemi wieńcami znajdował się jeden z napisem: „C. k. ministrowie swemu byłemu koledze."

Wiedeń 30 grudnia. Umarł tutaj prezydent senatu radca dworu Keller.

Berlin 30 grudnia. Ambasador hr. Szechenyi chory jest od kilku dni, lecz w stanie zdrowia jego nastąpiło już polepszenie.

Berlin 30 grudnia. Poddany austryacki Hamm, trudniący się wyrabianiem instrumentów muzycznych, wydalony został ztąd za agitacye socyalistyczne.

Florencya 30 grudnia. Wczoraj wieczorem przed przedstawieniem wybuchł pożar w teatrze „Re Umberto," który spłonął do szczętu. Przez całą noc trwał pożar, którego powodem ma być upływ gazu.

Paryż 30 grudnia. Minister spraw wewnętrznych Constans wybrany został senatorem w Tuluzie.

Poselstwo brazylijskie zaprzecza wiadomości o skonfiskowaniu dóbr cesarskich. Wykreślono tylko dotacyę, przyjętą poprzednio do budżetu.

Londyn 30 grudnia. Krążą wieści, iż kanonierka angielska „Swallow" odpłynie do Rio de Janeiro, dokąd mają też odejść dwa statki angielskie z Montevideo.

Londyn 30 grudnia. Biuro Reutera oświadcza, iż pogłoska o zebraniu się eskadry angielskiej w pobliżu Gibraltaru z powodu nieporozumień z Portugalią, jest nieuzasadnioną. Również bezpodstawną jest wieść o układzie zawartym między Anglią a Unią względem urządzenia wspólnej demonstracyi floty.

Poseł portugalski Antas doręczył Salisburemu odpowiedź Portugalii na ostatnią notę rządu angielskiego. Portugalia podobno zażądała zwłoki celem zasięgnięcia objaśnień od majora Serpa Pinto. Zwłoka została jej podobno udzieloną.

Belgrad 30 grudnia. Wczoraj przyszedł do skutku prowizoryczny układ rządu serbskiego z Anglobankiem. Na mocy tego układu Anglobank otrzyma 5,740.000 franków i zrzeka się żądanego odszkodowania w sumie $1\frac{1}{2}$ miliona. Układ wymaga jeszcze ratyfikacyi ze strony skupczyny.

Belgrad 30 grudnia. Przy wyborach do rady gminnej w Belgradzie lista radykalnych zyskała 782, a lista zjednoczonej opozycyi 83 głosów. Gdy żadna lista nie otrzymała jednej trzeciej głosów wszystkich uprawnionych wyborców, przeto okazuje się potrzeba nowych wyborów. — W Pożarewaczu, siedzibie opozycyi, zwycięztwo odnieśli radykalni.

Zofia 30 grudnia. Na ostat[illegible] zgromadzenia narodowego pod[illegible] dyskusyi nad projektem Rumunii względem [illegible] mostu na Dunaju zaznaczył Strański [illegible] czysto wewnętrzną kwestyę [illegible] wojny oświadczył, iż nieprawd[illegible] komisye wojskowe oświadczyły się przeciw wprowadzeniu ośmiomilimetrowego karabinu systemu Mannlichera, jak to twierdził Czaczew. Następnie książę zamknął sesyę zgromadzenia narodowego, wyraziwszy poprzednio zadowolenie z powodu skutecznej i patryotycznej działalności posłów.

Nowy Jork 30 grudnia. W Barmweltt w południowej Karolinie wtargnął liczny oddział białych zamaskowanych do więzienia i schwytawszy ośmiu murzynów uwięzionych za morderstwo, rozstrzelał tychże za miastem. Skutkiem tego murzyni mieszkający w mieście i okolicy, zebrali się tłumnie. Gubernatora proszono o wysłanie wojska na miejsce, gdyż zachodzi obawa rozruchów.

San Salvador 30 grudnia. W departamencie Tuscatlan, zostającym pod zarządem jenerała Rivas, który rozporządza znacznym oddziałem wojsk, wybuchło powstanie. Rząd wysłał 8000 żołnierzy celem przytłumienia buntu.

Od Administracyi „Czasu."

P. I. A. Grzymała Wiewiorowski z Tarnowa nadesłał zebrane w kółku rodzinnem przy wilii 2 złr. na odnowienie kościoła N. Panny Maryi, 2 złr. na odnowienie kościoła ś. Stanisława, 1 złr. na sprowadzenie zwłok Mickiewicza.

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 30 grudnia. 2 godzina 30 min. popoł.

	zł. ct.		zł. ct.
Renta austryac. papier. opod.	85 90	Anglobanki	— —
srebrna „	86 45	Uniony	— —
4% złota	108 20	Bank vereiny	— —
5% pap. nieop.	101 15	Akcye Länderbank.	— —
Akcye Ban. Aus.-W.	921 —	„ kol. Kar. Lud.	— —
„ kredytowe	321 50	„ „ lwowsko-czerniow.	— —
Londyn	117 75		— —
Napoleony	9 36	„ „ połudn.	— —
Dukaty	5 59	Elbethale	— —
Marki	57 92½	Nordbahny	—
5% Renta węg. pap.	— —	Staatsbahny	— —
4% „ „ złota	— —	Alpiny	— —
Losy prem. węg.	— —	Akcye tytoniowe	— —
Losy tureckie	— —	Ruble	— —

Usposobienie giełdy:

Berlin 30 grudnia.

Banknoty austr.	172 05	4% Listy likw. pol.	— —
Krótki Wiedeń	171 95	Akc. kol. Kar. Lud.	79 80
Banknoty ros.	220 30	„ austr. kred.	173 —
5% Listy zast. pols.	64 —	Ultimo Ruble	218 75

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.